

# Zalia, miłosna scena

Śniadania ze słów  
Na policzku róż  
I długie wieczory dzielone na pół

Nie warto już  
Nie warto już  
Nie warto już

Wyśniłam nam sen,  
A skończył się źle  
I szkoda mi tylko  
tych sączonych łez

Nie warto znów  
Nie warto znów  
Nie warto znów

Mogło być  
Tak dobrze nam  
Ale znowu los  
Rozdaje karty sam,  
A prognozy były niezłe  
A ciągle tylko leje  
Mamy idealną scenerię  
do naszej sceny miłosnej  
co kończy się jak zły sen

Zły sen  
Zły sen  
Zły sen

Pada dziś znów,  
A ja padam z nóg  
I mam tylko szczęście,  
Że trzyma się serce

Ty znowu tu  
I znowu tu  
Ty ciągle tu

Więc mów czego chcesz  
Bo nie chce już biec  
Bołą mnie łydki  
Mam wysokie szpilki

Ty znowu tu  
I znowu tu  
Ty ciągle tu

W oczach strach  
Czuję boisz się  
Sercowych spraw  
Nie zawsze bywa źle

A prognozy były niezłe  
A ciągle tylko leje  
Mamy idealną scenerię  
do naszej sceny miłosnej  
co kończy się jak zły sen

Zły sen  
Zły sen  
Zły sen